

KRYSTYNA SZCZUTOWSKA—SZCZERBIAK
WSP w Bydgoszczy

DIAGNOZOWANIE EFEKTYWNOŚCI FUNKCJI ŚWIATOPOGLĄDU PRZESTĘPCÓW

Uwagi wstępne

Celem tego artykułu jest przedstawienie pewnych propozycji metodologicznych mających na celu diagnozowanie efektywności funkcji światopoglądu u przestępców. Przyjmując założenie, że pogląd na świat jest istotnym elementem determinującym przestępczość nieletnich, obstaję jednocześnie przy następujących założeniach:

- a) przesuwam akcent z diagnozowania tzw. elementów (lub składników światopoglądu) na diagnozowanie jego funkcji, co wymaga oczywiście odniesienia diagnozy do pewnych elementów światopoglądu, ale podkreśla dynamiczną a nie strukturalną stronę światopoglądu,
- b) prezentując propozycje metodologiczne nie tyle koncentruję się na szczegółowym opisie narzędzi, co proponując pewne techniki badawcze przeprowadzam dyskusję metodologiczną.

Uważam, że w chwili obecnej jest to bardziej celowe, aniżeli przedstawienie szczegółowego opisu technik badawczych. Zdążam raczej do wydobywania ich sensu ogólnoteoretycznego, nie zapominając oczywiście o konkretnej przydatności diagnostycznej.

Jeszcze jedna kwestia wymaga wstępnego wyjaśnienia. Dotyczy ona wyboru funkcji światopoglądu, wobec których zamierzam zaproponować próby rozwiązań w zakresie metodologii diagnostyki. U podstaw wyboru leży opcja dla definicji światopoglądu podanej przez J. Bariona, który przyjmuje, że dla światopoglądu istotne są przekonania o sensie świata i życia człowieka¹. Podkreślenie kategorii sensu ukierunkowuje znaczenie pojęcia światopoglądu na wartości i cele. Ponieważ zaś osobowość poznawalna jest tylko przez działania (a więc zachowania celowe), dlatego w tym ujęciu, podkreślającym kategorię sensu — światopogląd spełnia nie tylko funkcje regulacyjne, ale — jako element osobowości — podstawowe funkcje osobowościotwórcze. Zwrócenie zaś uwagi na kategorię pojęciową: „życie” — odnosi światopogląd do dynamiki zmian sytuacyjnych, do próby przededefiniowania sytuacji w ramach interakcji symbolicznej (Blumer), która zakłada poczucie przekładalności „perspektyw wiedzy potocznej” między elementami interakcji danymi jako partnerzy w sytuacjach życiowych.

Funkcje światopoglądu przyjmuję w zasadzie za Cz. Walesą², dokonując pewnych nieznacznych zmian wobec tekstu oryginalnego (są one podyktowane własną koncepcją składników światopoglądu, której tutaj z braku miejsca nie mogę przedstawić).

Są to funkcje następujące:

- a) opisowo — wyjaśniająca wraz z wyjaśnianiem sensu,
- b) aksjologiczno—normatywno—dyrektywna,
- c) integracyjna,
- d) obronna.

Jestem przekonana, że zdiagnozowanie efektywności poszczególnych funkcji może stanowić podstawę do wprowadzenia odpowiednich oddziaływań resocjalizacyjnych. Pytanie o rodzaj tych oddziaływań poprzedzone musi być badaniami teoretyczno—empirycznymi, które zamierzam przedstawić w innej publikacji.

Na zakończenie uwag wstępnych powstaje konieczność wyjaśnienia jeszcze jednej kwestii, bez której celowość, a nawet sens artykułu może być poddany pod wątpliwość. Zajmujemy się mianowicie propozycjami metodologicznymi w aspekcie diagnozowania efektywności funkcji światopoglądu przestępców. Pojawia się naturalne, konieczne pytanie: co uznamy za miarę efektywności tych funkcji? Odpowiedź na to pytanie zostanie podana przy okazji omawiania poszczególnych propozycji metodologicznych. Przyjmuję w tym względzie następujące rozwiązanie formalne: a) najpierw prezentuję uwagi metodologiczne wraz z przykładową techniką (technikami), b) następnie próbuję określić – w odniesieniu do techniki – kryteria jej efektywności. Jest czymś oczywistym, że mówiąc o efektywności funkcji światopoglądu mam na myśli ich efektywność antydewiacyjną, antyprzestępczą, czyli resocjalizacyjną.

I jeszcze jedna uwaga: zestaw podanych propozycji metodologicznych (wraz z technikami) nie jest pełny. Zamierzam raczej, do czego skłania mnie poniekąd dopuszczalna objętość artykułu, ukazać pewne kierunki diagnozy, a nie przedstawić czegoś w rodzaju uniwersalnego kompendium diagnostycznego.

Funkcje światopoglądu

Charakterystykę funkcji światopoglądu poprzedzimy zwięzłymi wyjaśnieniami dotyczącymi pojęcia światopoglądu, gdyż jest to pojęcie wieloznaczne. Najpierw jednak parę uwag w sprawie sensowności posługiwania się tym pojęciem w psychologii i pedagogice resocjalizacyjnej. Jak wiadomo termin ten był często używany w dawniejszej psychologii, a obecnie chociaż można odnotować nowe nim zainteresowanie, ciągle jeszcze – jak sądzę – jest zbyt mało wykorzystywany przez psychologów. Sytuacja ta jest stosunkowo paradoksalna i moim zdaniem wynika z pewnych stereotypów, głównie zaś tych, które wyrażają tendencję, by z psychologii usunąć jakiegokolwiek pojęcia mające związek z filozofią. W tej sprawie można poczynić następujące uwagi. Po pierwsze samo pojęcie może być rozpatrywane z punktu widzenia psychologii, jak np. pojęcia normy lub wartości (także światopoglądu), ale również z punktu widzenia nauk szczegółowych (psychologii, socjologii, prawa, pedagogiki lub ekonomii). Po drugie kategoria pojęciowa światopoglądu odnosi się co najmniej do dwóch aspektów: wiedzy o świecie i samym sobie oraz do sensu tej wiedzy w świetle własnego jego życia. W tym znaczeniu światopogląd nie jest rodzajem wiedzy deskryptywnej i dyskursywnej, ale pewną koncepcją świata reprezentowaną przez jednostkę. Światopogląd nie jest nauką, chociaż jego zasady mogą być mniej lub bardziej naukowe. Zwróćmy uwagę, iż nie ma metodologii światopoglądu, chociaż są pewne reguły światopoglądowe. W tym sensie ma słuszność wielu filozofów, że światopoglądu nie da się udowodnić, że światopogląd można uzasadniać (np. koncepcja J. Bańki), lecz uzasadnianie światopoglądu jest zawsze nie tylko rezultatem odniesienia poglądów światopoglądowych do rzeczywistości, ale do sensu swego życia. Po trzecie w związku z tą ostatnią tezą nie można – w ramach światopoglądu – zakładać, że jest on zbiorem odwzorowań myśli z rzeczywistością, którą można potraktować jako swego rodzaju obiektywny układ bodźców. Światopogląd nie powstaje na zasadzie: Bodziec – Reakcja, ale jako rezultat schematu: Cel – Środek³. Odnosi się on zatem do pewnej reprezentacji świata lub „mapy wewnętrznej”, co wskazuje na konieczność włączania kategorii pojęciowej światopoglądu do współczesnej szkoły psychologicznej zwanej pod nazwą psychologii poznawczej (w jej różnych odmianach). Po czwarte w związku z ostatnim założeniem światopogląd powstaje nie jako rezultat jakiegoś bezpośredniego odzwierciedlenia świata, ale interakcji jednostki ze światem. Od strony jednostki interakcja ta nie ma charakteru biernego odzwierciedlenia obrazu świata w umyśle jednostki, ale w procesie interakcji człowieka z szeroko rozumianym otoczeniem mamy do czynienia z procesami interpretowania, oceniania definiowania i planowania. U podstaw takiego poglądu odnajdziemy przekonanie o zasadniczej łączności umysłu, osobowości

i społeczeństwa. Jest to motyw przewodni S. Meada – twórcy interakcjonizmu społecznego, którego jednym z czołowych reprezentantów był H. Blumer⁴. Takie spojrzenie sprawia, że rzeczą konieczną staje się rozpatrywanie światopoglądu z punktu widzenia problemów, które powstają na „pograniczu” psychologii społecznej i psychologii osobowości⁵. W szczególności z całą ostrością należy w problematyce światopoglądu ukazać rolę takich zagadnień, jak: racja własna i zjawisko deterioryzacji⁶. Światopogląd – w odniesieniu do osoby własnej jednostki, jak i osób, z którymi wchodzi ona w interakcję trzeba również rozpatrywać w odniesieniu do takich koncepcji, jak: „zjawiska ukrytej teorii osobowości w procesie spostrzegania społecznego”⁷, lub teorii atrybucji⁸. Po piątą kategorię pojęciową światopoglądu – zwłaszcza w ujęciu pedagogicznym, co dotyczy przede wszystkim pedagogiki resocjalizacyjnej – trzeba odnosić do czynnika rozwojowego i to w ujęciu biodromalnym. Wydaje się, że w tym względzie interesujące będzie zwrócenie uwagi na teorię rozwoju człowieka E. Eriksona, którą dość pochoinnie interpretuje się w kategoriach analitycznych. W przedmiocie resocjalizacji młodzieży interesuje nas przede wszystkim piąte stadium rozwojowe tego autora znane pod nazwą: „młodzieńczy okres tożsamości”⁹. Charakterystyka tego stadium nawiązuje wprost do koncepcji światopoglądu. Jego istota polega na tym, że jednostka (okres 12 – 18 lat) staje przed problemem integracji spojrzenia na świat i samego siebie. Staje przed problemem integracji swych dotychczasowych doświadczeń. „To w tym okresie pojawia się zdolność do konstruowania czy przyjmowania takich teorii i poglądów filozoficznych, które mają połączyć w całość sprzeczne aspekty rzeczywistości społecznej. Jest to też wiek niecierpliwego idealisty wierzącego, że wyobrażony świat łatwo daje się realizować w rzeczywistości”¹⁰.

E. Erikson, podobnie jak Z. Zaborowski zwraca tu uwagę na doniosłe znaczenie procesów interakcji, oczywiście w zasadniczym nachyleniu do teorii interakcjonizmu symbolicznego. Jeśli proces integracji doświadczeń poznawczo – oceniających zostanie uwieczniony sukcesem mamy do czynienia ze zjawiskiem tożsamości, w przeciwnym wypadku – z pomieszaniem ról, co oddaje poczucie niewiedzy o samym sobie, własnej przynależności do świata, konflikty struktur myślowych i systemu wartości (zjawisko internalizacji wartości). Wtedy to młody człowiek, przeżywający pomieszanie ról, jest szczególnie podatny na działalność przestępczą, zwłaszcza gdy dojdzie u niego do tzw. tożsamości negatywnej, czyli sprzecznej ze społecznym układem wartości pozytywnych¹¹. Widzimy przeto, że kształtowanie światopoglądu zależy w dużym stopniu od rodzaju interakcji społecznych. Fakt ten daje duże możliwości resocjalizacyjnego oddziaływania na funkcje światopoglądu.

Zanim do tych funkcji przejdziemy tylko parę uwag ogólnych o rozumieniu światopoglądu. Pomijam tu słuszną uwagę W. Szewczuka, że światopogląd stanowi uogólnioną wiedzę o rzeczywistości i wsparty na niej system wartości. Jest to dość oczywiste. Podkreślamy raczej trudności z jasnym określeniem światopoglądu, nawet gdy zechcemy mówić wyłącznie o światopoglądzie materialistycznym. Próby określenia tego światopoglądu, jak do tej pory, zakończyły się fiaskiem¹². Na tym tle powstaje uwaga natury ogólniejszej.

Część autorów, jak np. A. Zych¹³, zwraca mym zdaniem szczególną uwagę na aspekty ideologiczne światopoglądu, które chociaż w pracy wychowawczej posiadają znaczenie kapitalne, to w żadnym wypadku nie stanowią części autonomicznej światopoglądu. Badania A. Zycha nad kształtowaniem odpowiadających naszemu ustrojowi postaw światopoglądowych zdają się wskazywać na dużą łatwość ich zmiany. Z drugiej jednak strony wiemy, że światopoglądowe postawy ideologiczne są szczególnie podatne na zmienność (np. doświadczenia okresu „Solidarności”). Wydaje się przeto, że mówiąc o światopoglądzie należy przede wszystkim zwrócić uwagę nie tylko na podstawy ideologiczne (także na opozycję: światopogląd religijny – światopogląd naukowy, gdyż obydwa rodzaje światopoglądu mogą mieć różną propozycję czynnika naukowego – nie przesądzając ich ostatecznej oceny) ale przede

wszystkim na uogólnione przekonania w sensie świata i życia ludzkiego. Taka jest istota definicji J. Bariona, którą tu przyjmuję¹⁴. Zwróćmy uwagę na podkreślanie w tej definicji roli sensu. Sens cytowany autor określa poprzez związek znaczenia i treści przekonań o świecie i samym sobie z wartościowaniem, które zostaje odniesione do najwyższej wartości i celu. Tak rozumiany światopogląd oznacza więc: a) pewien system wiedzy, b) system wartości (zinternalizowanych), c) system celów z tymi wartościami powiązanych. Ujęcie powyższe rezygnuje z kontentowania się światopoglądem deklarowanym, który w istocie rzeczy też pełni funkcje społeczne, ale na zasadzie kamuflażu lub maski. Jeśli taki stan rzeczy stanie się trwałą właściwością jednostki, wówczas sam w sobie może być czynnikiem dewiacyjnym. Oznacza bowiem pomieszanie ról w tym sensie, że udawanie roli wsparte na pozorowanym światopoglądzie prowadzi w efekcie do utraty swej tożsamości (E. Erikson) zwłaszcza u młodzieży.

W świetle powyższych uwag okazuje się więc, że funkcje światopoglądu są ściśle powiązane z poczuciem tożsamości jednostki. Tożsamość należy oczywiście rozumieć w sensie szerokim. Konieczne jest tu nawiązanie do wspomnianych wyżej poglądów E. Eriksona.

Zatem tożsamość oznacza co najmniej:

- a) integrację doświadczeń, co wiąże się z ustawiczną tendencją i gotowością do zmiany struktur poznawczych (w efekcie oznacza to pewien stan struktur poznawczych, które za J. Kozielskim¹⁵ określimy jako struktury – w aspekcie formalnym – otwarte, niedogmatyczne – złożone i aktywne),
- b) integrację procesów wartościowania, która w ostatecznym swym wyrazie umożliwi internalizację wartości, a więc dwie formy dynamizacji wartości: esteriorystyczną (wprowadzenie wartości do świata zewnętrznego) i interiorystyczną (wprowadzenie wartości jako właściwości (cech) własnej osobowości – forma interioryzująca¹⁶,
- c) integrację obrazu samego siebie (pojęcia Ja – self concept) lub samowiedzy¹⁷ są to pojęcia bliskoznaczne (w aspekcie elementów samowiedzy: samoopisu, samooceny, standardów osobistych, mechanizmów generowania wiedzy o samym sobie i mechanizmów przekazywania wiedzy o sobie,
- d) integrację doświadczeń związanych z interakcjami społecznymi (wiadomo, że jeden z głównych czynników etiologii przestępczości i ogólniej – zachowań dewiacyjnych wiąże się ze spostrzeganiem własnej sytuacji w porównaniu z sytuacją innych i wynikiem z tego porównania poczuciem nierówności lub odbiegania od innych (poczucie nierówności, odbieganie od innych może stać się wtórnym czynnikiem w etiologii przestępczości jeśli uwzględnimy po części teorię naznaczenia społecznego (labelling theory) H. Beckera i innych¹⁸.

Wracając do pracy J. Bariona należy jeszcze raz zaakcentować rolę sensu w zakresie funkcji spełnianych przez światopogląd. Kategoria pojęciowa sensu czyli znaczenia jest podstawową funkcją światopoglądu. Termin znaczenia nawiązuje wprost do:

- a) pojęcia wartości,
- b) odniesienia tego, czemu wartość się przypisuje do ludzkiego życia,
- c) systemu celów życiowych, których określenie i realizacja wiążą się z wartościami w sposób dwojaki: wartości określają cele (razem z możliwościami człowieka¹⁹) wartości również określają programy działań, a więc stanowią (obok możliwości) o wyborze środków osiągnięcia, realizacji celów (nie trzeba dodawać, że nie tylko cele mogą być określone jako przestępcze, ale również środki doń prowadzące).

Powyższe uwagi nadające funkcjom światopoglądu przede wszystkim rolę sensotwórcze stanowią podstawę do krytycznego ustosunkowania do ujęć funkcji światopoglądu przez pewnych autorów. Dla przykładu A. Zych²⁰ wymienia następujące funkcje światopoglądu.

„Funkcje ideologiczno–społeczne – polegające na odpowiednim kształtowaniu ludzi wobec świata, społeczeństwa i oczekujących ich zadań oraz na tym, że światopogląd stanowi w życiu ludzi siłę organizującą i nadającą życiu zbiorowemu określone formy”²¹.

Można zauważyć, że autor podkreśla tu raczej nie tyle funkcje światopoglądu, lecz wagę ich kształtowania. Uwaga, że światopogląd stanowił siłę organizującą zespoły ludzkie i nadającą im formy, jest raczej pewną propozycją definicji światopoglądu. Ponadto fragment tego ujęcia akcentuje formy życia zbiorowego, a nie ich sens. Jest truizmem, że nawet w stadium anomii każdy rodzaj życia zbiorowego posiada swe formy. Problem dotyczy ich sensu odniesionego do systemu wartości uznanych za cenne z punktu widzenia społecznego.

Szereg funkcji światopoglądu A. Zych określa jako funkcje psychologiczne. Znajdziemy tu uwagi o funkcji osobowościotwórczej i regulatywnej światopoglądu²². Sądzę, że funkcje te można uznać za istotne, aczkolwiek byłabym ostrożniejsza w ich formułowaniu.

Zagadnienie czynników osobowościotwórczych jest ciągle raczej przedmiotem dociekań i dedukowania z eksperymentów opartych na różnych koncepcjach teoretycznych. Natomiast w tej dziedzinie nie możemy odnotować dość powszechnie przyjętych i zaakceptowanych paradygmatów teoretyczno–badawczych²³.

Inne uwagi A. Zycha, jak np. ta, że „światopogląd – jako zwarty system przekonań, jest drogowskazem działania i motoryczną siłą, która gwarantuje doskonalenie wszystkich dziedzin życia”²⁴ jest intuicyjnie do przyjęcia, lecz nie można powstrzymać się od uwagi, że tego rodzaju stwierdzenia są zbyt ogólnikowe i w dodatku wymagają weryfikacji empirycznej. Odpowiednich prac w tym zakresie jeszcze nie posiadamy.

Wydaje się, że istotne funkcje światopoglądu wiążą się przed wszystkim z grupą funkcji egzystencjalnych, które omawiany autor wiąże z funkcjami poznawczo–integracyjnymi i aksjologicznymi²⁵. Stwierdzenie to opieram na przyjętym tu założeniu o podstawowej roli światopoglądu, którą można określić jako sensotwórczą. Powyższy element dominuje w poglądach Cz. Walesy²⁶, który wymienia poniższe funkcje światopoglądu:

- a) opisowo – wyjaśniającą (wraz z wyjaśnianiem sensu obrazu zjawisk),
- b) aksjologiczną (ocenie, wartościowanie, hierarchizowanie zjawisk i działań ludzkich),
- c) normatywno–dyrektywną (generowanie celów i wzorców działań oraz ich programów realizacyjnych),
- d) integrującą (scalenie pojęć), poglądów, w miarę scalony obraz świata i zjawisk życia społecznego),
- e) obronną (ochrona osobowości przez totalną frustrację, pesymizm lub podważeniem sensu egzystencji).

Diagnozowanie funkcji opisowo–wyjaśniającej światopoglądu

Funkcje opisowo–wyjaśniające światopoglądu nie ograniczają się wyłącznie do przedstawienia opisów typu deskryptywnego. W psychologii zorientowanej pozytywistycznie (paradygmat pozytywistyczny, naturalistyczny i ahistoryczny opisany przez Sampsona²⁷) wyraża się przekonaniem, że informacje deskryptywne dają się oddzielić od sądów ewaluatywnych²⁸. Nie jest to pogląd znajdujący uzasadnienie we współczesnej metodologii i filozofii nauki. Nie wnikając w dyskusję tego złożonego i trudnego problemu wystarczy tu wspomnieć o poglądach światowej sławy metodologów, np. Kuhna, Poppera lub Habermasa, którzy uważają, iż między deskrypcją a wartościowaniem istnieje coś w rodzaju „koła”: inaczej mówiąc mamy tu do czynienia ze wzajemnym uwarunkowaniem. Zakładając jakby równoległość opisu i wartościowania musimy jednocześnie wprowadzić trzecią zmienną do funkcji opisowo – wyjaśniającej. Idąc za Cz. Walesą, który koncentruje się głównie na poglądach J. Bariona, powiemy,

że zmienną tą jest „sens”. Zwłaszcza w „wiedzy potocznej” nie opisujemy przedmiotów, zdarzeń lub zjawisk bezsensownych. Byłoby to bezsensowne właśnie dlatego, że – jak wykazano w szkole A. Schutza – istota „wiedzy potocznej” polega na przekazywaniu i uzgadnianiu „perspektyw poznawczych” poprzez interakcję symboliczną, której celem jest zdobycie przekonania o swoistej wspólnocie tych przekonań. Nie wykluczam jednocześnie, że opisy i wyjaśnienia tworzące przekonania światopoglądowe mogą być bezsensowne z uwagi na pewne kryteria specjalne, np. naukowe. Światopogląd (nawet zwany naukowym) nie jest nauką, można go uzasadniać przez podanie swych racji, a nie udowodnić (J. Bańka).

Z powyższych względów uważam, że do diagnozy tej funkcji światopoglądu nadaje się z powodzeniem kwestionariusz Stylu Spostrzegania B. Shalita²⁹. Z uwagi na obszernie omówienie tej techniki w wyżej zacytowanej pracy ograniczę się tu do paru zwięzłych uwag. Kwestionariusz ma postać koła podzielonego na 12 segmentów (liczba segmentów może być większa)³⁰ Kwestionariusz należy do grupy kwestionariuszy z pytaniami otwartymi. Podstawowe pytanie ma postać następującą: „Jakie czynniki (elementy) twoim zdaniem charakteryzują świat, w którym żyjesz?”. W moich badaniach pilotażowych stosuję dwa dodatkowe pytania (koła): „jakie elementy charakteryzują świat, ludzi nie będących przestępcami?” oraz: „Jakie elementy charakteryzować będą twe przyszłe życie w świecie”? Następnie badany ranguje ważność (wartość) poszczególnych elementów (czynników) wymienionych w sektorach koła (może stosować rangi wiązane). Widzimy więc, że do funkcji opisowej dołącza się element wartościujący, a więc określony sens, który wiąże się z omawianą funkcją. Jednocześnie badany określa ładunek emocjonalny każdego z czynników stosując skalę 5– punktową (otrzymujemy więc nie tylko ocenę ważności (wartości) elementów, ale ponadto ocenę ich emocjonalnej atrakcyjności (możemy to uznać za wskaźnik odczuwania wartości).

Wprowadzone wskaźniki³¹ umożliwiają uzyskanie szeregu informacji o diagnozowanej funkcji: zakresu (ilości) wymienionych elementów, zróżnicowania rangowego, poziomu ustosunkowania emocjonalnego do elementów itd.

Wobec zaproponowanej przeze mnie wersji polegającej na wprowadzeniu dwóch dalszych „kół” (pytań) uzyskujemy wiedzę o porównywalności światów, które postrzega przestępca (swego, świata nie przestępców i swego świata przyszłego).

Co mierzy efektywność tej funkcji światopoglądu? Można tu zwrócić uwagę na szereg wskaźników: złożoność poznawczą opisanych „światów” (liczba elementów i ich treść), złożoność rangowania ważności i oceny emocjonalnej, „odmienność” określonych światów (opisowa, wartościująca i emocjonalna), co wskazuje na możliwość interakcji symbolicznej i jego gotowości do przyjęcia poznawczych perspektyw innych (ludzi ze świata nie przestępców). Można określić tu jeszcze inne wskaźniki efektywności tej funkcji światopoglądu.

Podsumowując: Kwestionariusz Stylu Spostrzegania – Shalita łączy w sobie koncepcje poznawcze i daje możliwość przejścia do analizy interakcji symbolicznej w ujęciu koncepcji A. Schutza. Z tych też względów technikę tę uznaję za koherentną do przedstawionej we wstępie syntezy poglądów teoretycznych, na których opieram swe propozycje. Ograniczam się tylko do podania jednej techniki, która zresztą, jak sądzę, może być dość swobodnie modyfikowana w zależności od różnych celów, które stawiamy sobie w pracy resocjalizacyjnej.

Diagnozowanie funkcji aksjologiczno – normatywno – dyrektywnej światopoglądu.

W literaturze zajmującej się problematyką wartości, norm i dyrektyw postępowania, z reguły trzy te pojęcia są omawiane odrębnie. W odniesieniu do kategorii sensu i życia, które wyznaczają treść pojęcia światopoglądu wydaje się celowe łączne rozpatrywanie tych pojęć,

zwłaszcza iż powszechnie zauważa się związki między nimi. Nie wchodzę tu w takie problemy aksjologiczne, jak np. kwestię genetyczną: „co jest pierwsze – wartości, czy normy?” Zakładam po prostu, że wartości zakładają pewne normy, jak i pewne dyrektywy postępowania. Być może słusznie będzie przyjęć założenie hipotetyczne, że te trzy pojęcia wzajemnie się określają, a ich pełniejsze zrozumienie zakłada konieczność wzajemnego ich odnoszenia do siebie. W aksjologii, etyce i nauce o moralności odpowiednie abstrakcje są w sposób oczywisty konieczne. Natomiast w „wiedzy potocznej”, tej, która tylko (w zasadzie) dostępna jest badaczom nauk społecznych, w praktyce często rezygnuje się z tych dystynkcji pojęciowych. Wynika to zresztą z trudności „wyizolowanego” badania wartości, norm i dyrektyw postępowania. Nie tylko z tego zresztą. Psychologowie i socjologowie zazwyczaj badają tylko hierarchie wartości stojąc stosunkowo bezradnie wobec problemu badania systemu wartości. W związku z tymi trudnościami wielu psychologów i socjologów zajmujących się problematyką wartości zrezygnowało z ustalenia preferencji wartości zawartych w „listach wartości” (jak to było u M. Rokeacha), a zainteresowało się badaniem tzw. orientacji wartościujących (value orientation). Nie twierdzę jednocześnie, iż taki (praktyczny) powód był powodem wyłącznym. Pojęcie orientacji wartościującej w jakimś stopniu jest podobnie wieloznaczne, jak pojęcie wartości. Opiera się jednak na pewnej koncepcji, która dla praktyka i badacza problematyki światopoglądowej może być interesująca. Zakłada się mianowicie (przynajmniej w niektórych koncepcjach³²), że pojęcie orientacji wartościującej implikuje pewną kompleksowość wartości, jakby tendencję do grupowania się pewnych wartości wokół pewnej, czy też paru wartości. W ten to sposób powstaje struktura wartości, która jest nośnikiem pewnego rodzaju sensu; nie tylko wartości, ale również i norm pośrednio wynikłych z tej struktury. Jednocześnie orientacja wartościująca dostarcza wskazówek, co do dyrektywności, a więc sposób realizowania wartości (poprzez cele). Jest rzeczą niezbędną zwrócenie uwagi na to, że aspekt dyrektywny orientacji wartościującej sam wspiera się na pewnych wartościach (są to wartości instrumentalne).

Poszukując techniki diagnozy orientacji wartościującej musiałam uwzględnić powyższe elementy. Musiałam również zwrócić uwagę na konieczność odniesienia prezentowanej w ewentualnym narzędziu orientacji wartościującej do pewnych koncepcji życia, które pojawiają się w perspektywach poznawczych świata życia codziennego (Lebensweltu).

Wybór, jak sądzę słuszny, wskazuje na „Drogi Życia” – Ch. Morrisa³³.

„Drogi Życia” są pewnymi koncepcjami aksjologiczno–normatywno–dyrektywnymi życia. Ch. Morris skonstruował je w taki sposób, że reprezentują pewne orientacje wartościujące, które mogą stanowić zbiór „drogowskazów” – kierunków rozwoju, przebiegu życia. W wersji obecnej „Paths of Life” zawierają trzynaście poniższych dróg (w nawiasach podaje symbole czynników teorii osobowości R.B. Cattella, z którymi preferencja tych dróg koreluje):

1	2	3
Droga Nr	Znaczenie	Korelacja z czynnikami teorii osobowości Cattella
1	Nastawienie na zachowywanie najwyższych wartości ludzkich	C – siła Ego O ₃ – samokontrola
2	Nastawienie na szukanie wewnętrznej niezależności, wolności od ludzi i rzeczy	M – nieliczenie się z konsekwencjami, O – zaufanie do siebie, O ₂ – samowystarczalność

1	2	3
3	Nastawienie na rozumienie ludzi i okazywanie im życzliwości	L – wewnętrzne odprężenie N – przenikliwość, racjonalizm
4	Nastawienie na zmysłowe i epikurejskie używanie życia	F – ekspansywność
5	Nastawienie na działanie i cieszenie się życiem wspólnie z innymi ludźmi	F – ekspansywność M – konwencjonalność
6	Nastawienie na ciągłe zmienianie i kształtowanie otaczającej rzeczywistości	L – wewnętrzne odprężenie Q ₃ – samokontrola, siła woli
7	Nastawienie na harmonijne łączenie działania, doznawania i kontemplacja	Q ₁ – konserwatyzm
8	Nastawienie na bez troskie cieszenie się zdrowiem i przyjemnościami życia	H – odporność psychiczna
9	Nastawienie na bierne doznawanie bodźców zewnętrznego świata	I – wrażliwość Q ₄ – niskie napięcie energetyczne
10	Nastawienie na panowanie nad sobą i stoickie znoszenie przeciwności	A – schizotypia H – odporność psychiczna
11	Nastawienie na analizę i medytację nad własnym życiem wewnętrznym	Q ₂ – samowystarczalność A – schizotypia E – submisja G – wysokie Superego I – wrażliwość
12	Nastawienie na ścisłe działanie i podejmowanie ryzyka	C – siła Ego E – dominacja N – racjonalizm
13	Nastawienie na posłuszeństwo wobec celowo działających kosmicznych sił natury	G – niskie Superego

Zadanie badanego polega na porangowaniu „dróg życia” według ich ważności (wartości) oraz na ich ocenie na skali repulsji – propulsji (skala 7 – punktowa).

Określając miarę efektywności omawianej funkcji światopoglądu proponuję uwzględnić:
a) moralną kwalitatywność „dróg życia” preferowanych na pierwszych pozycjach, rangach; w szczególności znaczące byłyby tu „drogi”: 1, 3, 6 i w zasadzie 11

b) zgodność między przyznaniem szczególnej wartości drogom życia pożądanym ze społecznego punktu widzenia a ich wysoką oceną emocjonalną (integracja tego, co uznawane z tym, co odczuwane w dodatnich ocenach emocjonalnych).

Przedstawiona propozycja wraz z techniką badania omawianej funkcji światopoglądu jest tylko jedną z możliwych alternatyw w tym względzie. Nie oznacza to, że zaproponowana koncepcja wiąże się z decyzją graniczącą z przypadkowym wyborem. Uzasadniłem wyżej, że „Drogi życia” Ch. Morrisa badają orientację wartościującą ujmującą aspekt wartości, norm i wymiar dyrektywny (wartości instrumentalne wobec podjętych celów) w odniesieniu do koncepcji sensu życia, które to pojęcie wyznacza podstawową treść pojęcia światopoglądu. Dodatkowo istnieje możliwość przedkładałości rezultatów otrzymanych w proponowanej technice na cechy badane w „Arkuszu Samopoznania” R. B. Cattella. Ponadto istnieją dla tej propozycji przesłanki ogólnoteoretyczne, które omawianą technikę odnoszą do przyjętych ogólnych założeń teoretycznych, jakie w artykule tym zreferowałam. Można się jedynie zastanowić nad tym, a taką celowość widzę, czy nie warto zmodyfikować treści niektórych „dróg” zaproponowanych przez Ch. Morrisa, w tym kierunku, by bardziej oddawały sens życia przestępcy. Wydaje się np., że dotychczasowe drogi małą uwagę zwracają na aspekty temporalne przebiegu życia i na kwestie rozwojowe. Osobiście sądzę, że dyskusja nad tym zagadnieniem winna stanowić odrębny rozdział rozważań. W chwili obecnej dysponuję już w tym względzie pewnymi rozwiązaniami alternatywnymi, które stanowią przedmiot rozważań teoretycznych i badań pilotażowych.

Podobnie, jak to było w poprzednim punkcie, ograniczam się także i tutaj do przedstawienia tylko jednej propozycji metodologicznej. Mam świadomość, że celem tego artykułu nie jest przedstawienie czegoś w rodzaju „podręcznika metod” ale próba nakreślenia wstępnych sugestii metodologicznych wraz z ich szerszym uzasadnieniem teoretycznym.

Diagnozowanie funkcji diagnostycznej światopoglądu

Zgodnie z ujęciem Cz. Walesy³⁴ funkcja integracyjna światopoglądu polega na: „scalaniu pojęć, poglądów, przekonań i wiedzy w jeden całościowy obraz świata i życia ludzkiego”. Pomijam tutaj pewne niezręczności terminologiczne przedstawionego określenia (dotyczą one np. niejasnej relacji między pojęciami, poglądami i przekonaniem: wiadomo, że w literaturze psychologicznej wprowadza się tu pewne zróżnicowanie, aczkolwiek też budzące wątpliwości, w zależności od tego, za którą ze szkół psychologicznych się opowiemy).

Szukając podstaw metodologicznych do analizy tej funkcji musimy uwzględnić integrację między trzema elementami:

- a) systemem pojęć, wiedzy i przekonań o świecie i życiu,
- b) wartościowaniem sensu życiowego poszczególnych elementów z punktu widzenia (a),
- c) ogólnym wartościowaniem życia.

Dążąc, co jest zrozumiałe, do minimalizacji czasu przeznaczanego na badania (badacz w zakładach przestępczych dysponuje zawsze ograniczonymi jego metodami) proponuję wykorzystać uwzględnienie dwóch już uwzględnionych metod:

- a) Kwestionariusz Stylu Spostrzegania – Shalita,
- b) „Drogi Życia” – Ch. Morrisa,
- c) Wypracowania na temat: „Sens mego życia: jego wartości i błędy”.

Za miarę efektywności tej funkcji światopoglądu proponuję:

- a) odzwierciedlenie treści elementów podanych w „drogach życia” Shalita w „drogach życia”, które uzyskały najwyższą rangę i najwyższą ocenę emocjonalną,

- b) odzwierciedlenie funkcji treści elementów podanych w „kołach” Shalita, które uzyskały najniższą rangę i najniższą ocenę emocjonalną,
- c) ustalenie, czy istnieje zintegrowanie między związkami z punktu (a) i z punktu (b).

Dla czytelnika jest prawdopodobnie sprawą jasną, że wysunięte sugestie dotyczące diagnozy efektywności funkcji integracyjnej światopoglądu wymagają ustalenia pewnych wskaźników. Na podstawie badań pilotażowych, które już przeprowadziłam mogę stwierdzić, iż w chwili obecnej nie można jeszcze podać wskaźników bezdyskusyjnych. W szczególności określenie kryteriów oceny i odpowiednich wskaźników dla wypracowania na wolny temat nie jest wolne od kontrowersji. Wyrażam nadzieję, iż w niedługim czasie kwestie te zostaną rozwiązane w sposób w zasadzie możliwy do powszechnego zaakceptowania.

Diagnozowanie funkcji obronnej światopoglądu

Cytowany Cz. Walesa stwierdza, że funkcja obronna światopoglądu polega na obronie osobowości przed totalną frustracją oraz zaspokojeniem potrzeby afiliacji czy identyfikacji z grupą o tych samych przekonaniach³⁵. Jest czymś koniecznym, biorąc pod uwagę naszą problematykę, nieco zmodyfikować sens tej funkcji. Musimy mianowicie uwzględnić fakt, że w przypadku przestępców nie idzie o procesy identyfikacji z grupą o tych samych przekonaniach (przestępcza grupa odniesienia), ale o identyfikację z grupą uznaną za społecznie przystosowaną.

Zaproponowanie technik badawczych w zakresie diagnozy jest zarówno rzeczą dość łatwą (pozornie), jak i wyjątkowo trudną. Skala siły Ego – Barrona – może nie być narzędziem trafnym. Silne Ego posiadać mogą także przestępcy. Wydaje się, że podstawą dla diagnozy mogą tu być techniki projekcyjne, a zwłaszcza metoda TAT – H. Murray’a. Możliwe pełne zdiagnozowanie tej metody musi w naszym przypadku uwzględnić:

- a) ustalenie bohatera (mechanizm identyfikacji),
- b) analizę potrzeb utajonych,
- c) ocenę nacisków otoczenia wpływających na potrzeby badanego nieletniego przestępcy.

Widzimy jednak, że przeprowadzenie intersubiektywnej diagnozy na podstawie TAT nie jest rzeczą łatwą. Z tych też względów pracuję obecnie nad przystosowaniem (modyfikacją) wspomnianej metody Shalita do diagnozy omawianej funkcji. Modyfikacją zostanie objęte podstawowe pytanie. W swych analizach wstępnych uwzględniłam następujące pytania: „Jakie są cechy człowieka z którym się identyfikujesz?”, „Jakie są cechy środowiska, którego przekonania odpowiadają twym przekonaniom?”, „Jakie cechy posiada życie, które uznajesz za wartościowe?”. Techniki oceny pozostają takie same, jak już omówiono przy referowaniu tej metody. Wskaźnikiem efektywności tej funkcji mogą być następujące cechy:

- a) zgodność cech osoby, z którą przestępca się identyfikuje, z wzorem osobowym jednostki przystosowanej,
- b) zgodność cech środowiska, z którym przestępca zamierza się identyfikować z cechami dostosowanej społecznie grupy odniesienia,
- c) podkreślenie wśród cech życia wartościowego, które podkreślają wartości: afirmacji, samopotwierdzenia przez działalność prospołeczną, nadzieję, uzasadniony optymizm itp.

Uwagi końcowe

Ponieważ na ile jestem zorientowana, artykuł ten porusza problematykę nowatorską, nie należało po nim oczekiwać pewnych rozwiązań. Ograniczyłam się do nakreślenia zarysu płaszczyzny teoretycznego odniesienia i umieszczenia w niej propozycji metodologicznych.

Prace nad szczegółowymi rozwiązaniami metodologicznymi prowadzę nadal. Tutaj podkreśliłam wagę diagnozy funkcji światopoglądu i diagnozy ich efektywności. Bez przeprowadzenia odpowiednich badań empirycznych w tym zakresie wszystko pozostanie w sferze intuicji i impresji. Stąd artykuł niniejszy stanowi nie tylko apel, ale zbiór propozycji i założeń teoretycznych, które badania empiryczne nad rolą diagnozy i kształtowania światopoglądu w praktyce resocjalizacyjnej czynią czymś uzasadnionym z punktu widzenia teorii i praktyki.

PRZYPISY

- ¹J. Barion, *Ideologie, Wissenschaft, Philosophie, Bonn 1966*
- ²Cz. Walesa, *Światopogląd a motywacja do pracy, W: Człowiek i praca (red. J. Wołkowski), Warszawa 1979 s. 267*
- ³T. Tomaszewski, *Główne idee współczesnej psychologii, Warszawa 1985 s. 165*
- ⁴M. Ziółkowski, *Znaczenie, Interakcja, Rozumienie, Warszawa 1981 s. 24–146*
- ⁵Por. Z. Zaborowski, *Z pogranicza psychologii społecznej i psychologii osobowości, Warszawa 1981*
- ⁶Tamże s. 189–208 i 209–224
- ⁷P. Lewicki, *Zjawisko „ukrytej teorii osobowości” w procesie spostrzegania społecznego, W: Psychologia spostrzegania społecznego (red. M. Lewicka i J. Trzebiński) Warszawa 1983 s. 145–174*
- ⁸M. Kofta, *Procesy atrybucji w spostrzeganiu społecznym, W: Psychologia spostrzegania ... op. cit., s. 175–216*
- ⁹D. Elkind, Erih Erihson, *Osiem stadiów człowieka, „Dialoga – USA, N 2 s. 9–11*
- ¹⁰Tamże s. 9
- ¹¹Tamże s. 9–10
- ¹²Cz. Walesa, *op. cit., s. 261*
- ¹³A. Zych, *Światopogląd współczesnej młodzieży akademickiej, Warszawa 1983*
- ¹⁴J. Barion, *op. cit. s. 186*
- ¹⁵J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka, Warszawa 1980 s. 197 i nast.*
- ¹⁶M. Gołaszewska, *Internalizacja wartości, „Etyka” nr 16, 1978 s. 81–102*
- ¹⁷J. Koziński, *Psychologiczna teoria samowiedzy, Warszawa 1981 s. 69 i nast.*
- ¹⁸J. Tittenbrun, *Interakcjonizm we współczesnej socjologii amerykańskiej, Poznań 1983 s. 107–113* Oczywiście zgadzam się tu z wieloma uwagami krytycznymi kierowanymi pod adresem *labelling theory*. Nie można bowiem przyjmować, że przestępca jest nim tylko dlatego, że został tak określony. Niewątpliwie stygmatyzacja jest czynnikiem wtórnym i w tym sensie może wzmacniać zachowania przestępcze. Pragnę tu podkreślić, również na podstawie własnych badań, że wtóre znaczenie naznaczenia i stygmatyzacji dla kontynuowania zachowań przestępczych nie jest jednorodne. Niekiedy stygmatyzacja działa jako kara, innym razem jako nagroda. Jeśli uwzględnimy fakt, że przestępca funkcjonuje w dwóch społeczeństwach – normalnym i dewiacyjnym, wówczas z łatwością okaże się, że teoria naznaczenia i stygmatyzacji posiada bardziej złożone następstwa dla kształtowania się obrazu przestępczości aniżeli do tej pory w tej teorii zauważono. Stoimy więc przed problemami jeszcze otwartymi, ale z punktu widzenia nauki sensownymi.
- ¹⁹J. Barion, *op. cit. s. 343 i nast.*

42

¹⁹J. Barion, *op. cit.* s.343 i nast.

²⁰J. Kozielecki, *Psychologiczna teoria... op. cit.*, s. 42

²¹A. Zych, *op. cit.* s. 21–27

²²Tamże, s. 21

²³Tamże s. 21

²⁴W. Łukaszewski, *Szanse rozwoju osobowości, Warszawa 1985*

²⁵A. Zych, *op. cit.* s. 21

²⁶Tamże, s. 22

²⁷Cz. Walesa, *op. cit.* s. 267–268

²⁸Por. Z. Zaborowski, *op. cit.*, s. 85

²⁹U nas przekonanie to reprezentuje m.in. M. Lewicka; por. A. Lewicka, *Afektywne i deskryptywne mechanizmy spostrzegania innych ludzi*, W: *Psychologia spostrzegania społecznego* (red. J. Trzebiński), Warszawa 1985 s. 19–78

³⁰J. Czapiński, „koło” – *Shalita Kwestionariusz Stylu Spostrzegania*, W: *Materiały do nauczania psychologii* (red. L. Wołoszynowa) seria III, T. IV, Warszawa 1985 s. 283–299

³¹Tamże s. 286

³²Tamże, s. 288 i nast.

³³Cz. Matuszewicz, *Psychologia wartości, Warszawa 1975* s. 52

³⁴Ch. Morris, *Drogi życia, Poznań 1956*

³⁵Cz. Walesa, s. 267

³⁶Tamże, s. 267

Zusammenfassung

Viele theoretische Voraussetzungen deuten darauf hin, daß sich der Resozialisierungsprozeß nicht nur auf die noch immer unklar verstandenen Einwirkungen auf die Persönlichkeit beschränken kann. Die vertierte Analyse der Kriminalität zeigt da der Verbrecher bestimmte spezifische Eigenschaften der Weltanschauung besitzt, die ihn mehr als die Persönlichkeitserkmale von den sozial angepaßten Menschen unterscheiden. Die Resozialisierungspädagogik soll sich vor allem für die Diagnose der Weltanschauungsfunktion im Aspekt ihrer Effektivität interessieren.

Im Artikel stelle ich entsprechende, methodologische Vorschläge vor. Ich beschränke mich nicht auf die Vorschläge im Bereich der Forschungstechniken sondern ich beziehe entsprechende Suggestionen auf bestimmte, theoretische Konzeptionen.